

Listy z NRF o Wrocławiu

„Wszyscy Polacy mogą być dumni”

Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia, prof. B. Iwaszkiewicz poinformował 30 bm. na konferencji prasowej, że w związku z nadaniem przez telewizję reportażem Neven-du-Monta o Wrocławiu, nadeszło 15 listów od obywateli NRF.

Mieszkaniec Monachium pisze między innymi: „Mogę Państwa zapewnić, że mimo wrzawy, podnoszonej przez „zawodowców” przesiedleńców, przeważająca część młodszej generacji Niemiec uznaje już nową granicę wschodnią”.

W liście z Hanoweru do rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr. A. Jahna czytamy: „Główną uwagę skierowałem na życie kulturalne Wrocławia, a w szczególności zaś na odbudowę uniwersytetu. Magnificencja i wszyscy Polacy mogą być dumni z tego osiągnięcia. Uniwersytet zajmuje, moim zdaniem, jedno z pierwszych miejsc wśród najlepszych uniwersytetów w Europie”. (PAP)

N. Chruszczow odwiedzi kraje skandynawskie

Duńskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że rząd duński wyśtosiwał w dniu 29 bm. zaproszenie do premiera ZSRR, Chruszczowa, aby odwiedził Danię.

W czasie pobytu w Moskwie fińskiego premiera Karjalainena w lutym br., premier Chruszczow przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Finlandii.

W połowie maja N. Chruszczow obiecał także odwiedzić Szwecję, przyjmując zaproszenie przekazane mu przez szwedzkiego ministra spraw zagranicznych. Termin podróży premiera Chruszczowa do krajów skandynawskich nie został jeszcze ustalony. (PAP)

Naukowcy kubańscy przybyli do Warszawy

Na zaproszenie prezydium PAN przybyła do Warszawy delegacja Komitetu Narodowego Akademii Nauk Republiki Kuby.

Powołano Wojewódzki Komitet Obchodu MDD

Na Dzień Dziecka — imprezy i nowe place zabaw

Wczoraj powołano w Poznaniu Woj. Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka. Przewodniczącym został sekretarz KW PZPR S. Olszowski, a wiceprzewodniczącymi: prezes Zarządu Okręgu TPD, Fl. Waroczyk oraz kursor OSP, dr J. Stoiński.

Tegoroczne obchody Dnia Dziecka, przebiegające pod hasłem „Wszyscy wychowujemy nasze dzieci”, odbędą się w sobotę i niedzielę w każdym mieście powiatowym i w każdej wsi woj. poznańskiego. Przygotowano bogaty program

Dydaktyka i wychowanie na I roku studiów

Sesja naukowa, poświęcona zagadnieniom dydaktyczno-wychowawczym na I roku studiów odbyła się na UAM z udziałem przedstawicieli Ministerstwa, Szkolnictwa Wyższego — W. Taborskiego oraz reprezentantów wyższych uczelni kilku ośrodków akademickich.

A oto o czym mówili niektórzy z referentów: dr J. Stoiński, kursor OSP o przygotowaniu absolwentów szkół średnich do studiów wyższych, prof. dr L. Zabrocki — o dydaktyce nauczania języków obcych na I roku studiów, prorektor UAM prof. dr J. Wasieki — o współzależności między wynikami egzaminów wstępnych a wynikami egzaminów po I roku studiów prawniczych na UAM, dr A. Czubiński — o pracy organizacji politycznych i społecznych z I rokiem studiów, dr St. Michalski — o pracy wychowawczej ze studentami I roku mieszkającymi w Domach Studenckich. (ms)



WIELKOPOLSKI

Rok XIX
Wyd. A

Poznań
piątek, 31. V. 1963

Cena 50 gr
Nr 128 (6007)

Wspólne Plenum CRZZ i Rady Głównej NOT

Tematem zacieśnienie współdziałania związków zawodowych i stowarzyszeń NOT

Pełna realizacja planów postępu technicznego, podnoszenie wydajności pracy, obniżka kosztów produkcji oraz doskonalenie zawodowe kadr — to kluczowe zagadnienia, warunkujące szybki rozwój gospodarczy kraju, które od szeregu lat są przedmiotem współdziałania związków zawodowych i stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT w zakładach pracy. Problem zacieśnienia tego współdziałania jest tematem wspólnego, dwudniowego posiedzenia CRZZ i Rady Głównej NOT, które rozpoczęło się w czwartek, 30 bm. w Warszawie.

Na obrady przybyli: premier Józef Cyrankiewicz, wicepremier Eugeniusz Szyr, ministrowie resortów gospodarczych, członkowie działacze organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Otwierając posiedzenie — przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński podkreślił, że związki zawodowe powinny dążyć do umacniania organizacji NOT, a stowarzyszenia naukowo-techniczne — po winny łączyć swoje wysiłki z powszechną organizacją zawodową we wspólnym dążeniu do przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju.

W realizacji zakładanych planów postępu technicznego mamy do odnotowania pewne osiągnięcia w przemyśle maszynowym, chemicznym, hutniczym i energetyce. Jednak poziom realizacji zadań, zaplanowanych w dziedzinie rozwoju nowej techniki, nie jest jeszcze zadowalający.

Do tego stanu przyczynia się w dużej mierze: brak długofalowych programów zamówień na nowe opracowania prototypów maszyn, urządzeń

i sprzętu przez instytuty naukowo-badawcze, słaba dyscyplina w realizacji zadań planów postępu technicznego oraz zaniedbania samych zakładów pracy.

Szczególnie ważnym zagadnieniem współpracy związków zawodowych i stowarzyszeń NOT — wskazał mówca — jest kontrola społeczna nad zapewnieniem warunków rozwijania ruchu wynalazczości i racjonalizacji wśród robotników i inżynierów oraz nad realizacją zakładanych planów postępu technicznego. Celem kontroli powinno być przede wszystkim ujawnianie zagrożeń pozycji w zakładowym planie postępu technicznego, zabezpieczenie pełnej jego realizacji oraz zebranie materiałów do planów na 1964 rok.

Szczegółowe rozwinięcie zagadnień zawartych w zagajeniu I. Loga-Sowińskiego było tematem referatu wygłoszonego przez sekretarza CRZZ i sekretarza generalnego NOT — Wiktora Obolewicza.

W pierwszym dniu dyskusji wypowiedziało się kilkunastu przedstawicieli stowarzyszeń inżynierów i techników z poszczególnych gałęzi gospodarki, działaczy związkowych oraz za proznych gości. Wszyscy mówcy zgodnie podkreślali doniosłe znaczenie stałego i systematycznego rozwijania postępu technicznego oraz współdziałania w tej dziedzinie organizacji zawodowych i naukowo-technicznych. Odpowiednie pole do tego współdziałania stwarza wprowadzenie od początku bież. roku w skład samorządu robotniczego przedstawicieli stowarzyszeń NOT. Współpraca ta przynosi poważne efekty produkcyjno-ekonomiczne.

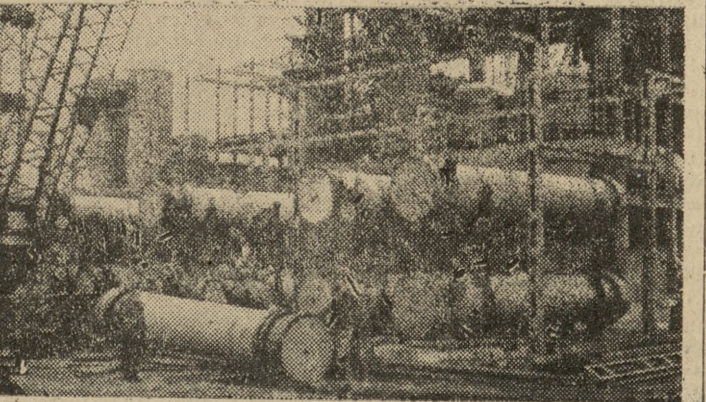
W dyskusji wysunięto również wniosek w sprawie powołania przy klubach techniki i racjonalizacji — sekcji młodzieżowych.

O konieczności rozwijania

Każdy dzień 20 mln złotych

Najbliższe miesiące będą decydującym okresem dla budowy kombinatu petrochemicznego w Płocku. Miesiąc opóźnienia w uruchomieniu rafinerii przyniosłby straty w wysokości 700 mln. zł, w tej więc sytuacji każdy dzień ma wartość ponad 20 milionów złotych. Na zdjęciu: prace montażowe przy budowie kombinatu.

CAF fot. Czarnogórski

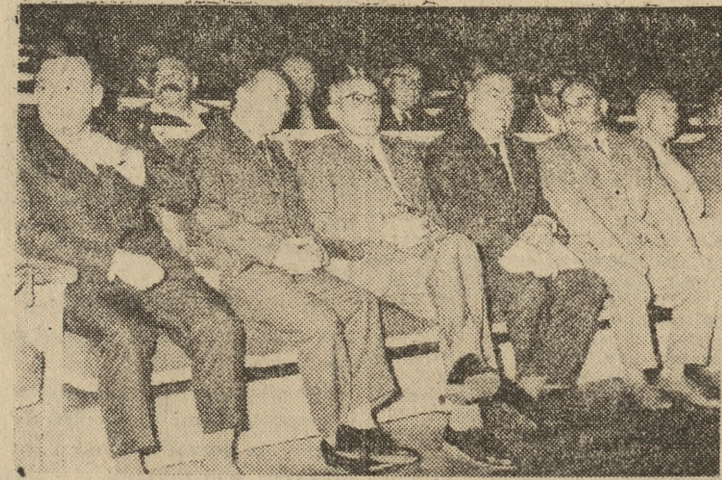


W sprawie połączenia Kreml — Biały Dom

Spotkania ekspertów radzieckich i amerykańskich, poświęcone omówieniu szczegółów dotyczących zainstalowania bezpośredniej linii telefonicznej lub dalekopisowej między moskiewskim Kreml, a waszyngtońskim Białym Domem, przybrały ostatnio szybsze tempo. Spotkania takie przewidziane są także w najbliższych dniach.

różnorodnych inicjatyw w zakresie szkolenia i doszkalania technicznego młodzieży mówił minister przemysłu ciężkiego — Z. Ostrowski.

Dziś dalszy ciąg obrad.



Wniosek o aresztowanie

Oskarżenie wojennej działalności Straussa

Agencja Reutersa donosi z Tel-Awivu, że adwokat Landau zwrócił się do policji izraelskiej o aresztowanie b. zachodnoniemieckiego ministra obrony Straussa, przebywającego obecnie w Izraelu na zaproszenie premiera Ben Guriona. Występując w imieniu swych klientów H. Levi-Hoessa i A. Landsmanna, złożył on do władz policyjnych skargę przeciwko Straussowi, domagając się pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej za zbrodnie popełnione przeciwko narodowi żydowskiemu, ze zbrodnie przeciwko ludzkości oraz za zbrodnie wojenne.

PAP

W Opalenicy

— centralne uroczystości

Wielkopolska przed Świętem Ludowym

Przygotowania do obchodów Święta Ludowego w Wielkopolsce dobiegają końca. Od poniedziałku odbywają się we wsiach i gromadach wspólne zebrania kół ZSL i podstawowych organizacji PZPR, na których omawiane są tradycje tego święta i sojuszu robotniczo-chłopskiego. Niektóre wsie uczciły ten dzień czynami społecznymi w zakresie budowy dróg, szkół, ośrodków zdrowia, urządzeń komunalnych, wodociągów i kanalizacji. Ogólna wartość dotychczas wykonanych prac wynosi 2 i pół miliona złotych.

Centralne uroczystości zorganizowano w Opalenicy, pow. Nowy Tomyśl. Program przewiduje: wiec z udziałem przedstawicieli państwowych i partyjnych, występy Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” oraz innych zespołów regionalnych, spartakiadę ludowych zespołów sportowych i wiele atrakcyjnych imprez rozrywkowych. Spodziewany jest udział 20 tys. osób. (kj)

Cyklon w Pakistanie

Przeszło 500 osób zginęło w czasie potężnego cyklonu, który przez 15 godzin szalał nad okrzem Czatgano we wschodnim Pakistanie nad Zatoką Bengalską.

Działacze kółek rolniczych na spotkaniu w Belwederze

Przemówienie Władysława Gomułki

W czwartek w godzinach wieczornych, po zakończeniu obrad II Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych, przewodniczący Rady Państwa Al. Zawadzki podejmował w Belwederze ponad 150-osobową grupę delegatów na zjazd ze wszystkich województw.

W spotkaniu wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, E. Ochab, Cz. Wycech, B. Podędorny, S. Ignar, Z. Nowak, J. Horodecki, minister rolnictwa M. Jagielski i inni członkowie rządu, nowo wybrane kierownictwo Centralnego Związku Kółek Rolniczych z prezesem Fr. Gesingiem oraz przedstawiciele centralnych władz organizacji społecznych i gospodarczych, działających na wsi.

Zebranych w imieniu kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjedno

zonego Stronnictwa Ludowego, Rady Państwa, rządu i Ogólnopolskiego Komitetu FJN powitał Aleksander Zawadzki.

Następnie przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Zakończony dziś zjazd kółek rolniczych — stwierdził Wł. Gomułka — zamyka dopiero pierwszy etap ich działalności i rozwoju organizacyjnego. Ta społeczna, samorządna organizacja chłopska notuje od poprzedniego zjazdu niemałe osiągnięcia w wielu dziedzinach swej działalności. Jednakże kółka uczyniły dopiero pierwszy krok na drodze do unowocześnienia rolnictwa i podniesienia produkcji rolnej. Nie obejmują one jeszcze swym zasięgiem całej wsi, nie stały się jeszcze tak masową organizacją, jaką być powinny.

O obecnym rozwoju kółek decyduje wiele czynników, a wśród nich poziom świadomości chłopów. Wśród wielu z nich pokutują jeszcze niekiedy konserwatywne pojęcia o metodach gospodarowania i nieufność do nowych form życia na wsi.

Stawiamy rolnictwo — mówił Wł. Gomułka — na pierwszym miejscu w nakładach inwestycyjnych, a przemysł pracujący dla potrzeb rolnictwa również rozwijamy w bardzo szybkim tempie. Z roku na rok wieś będzie rozporządzała coraz szerszymi możliwościami zwiększania produkcji. Jednakże obecne możliwości finansowe państwa nie pozwalają realizować wszystkich postulatów inwestycyjnych wysuwanych na zjeździe.

Mówca wskazał na niesłusznosc niektórych głosów na zjeździe w sprawie budowy warsztatów remontowych przy każdym kółku rolniczym. Jest to koncepcja równie nie słuszną jak nie realna. Minimalny bowiem koszt budowy warsztatu remontowego przy każdym kółku wyniosłby łącznie w skali kraju blisko 30 mld. złotych. Nie mamy na to środków, a przede wszystkim wykwalifikowanej kadry mechaników. Należy natomiast budować tam, gdzie to jest możliwe, filie POM-ów, co też nie będzie sprawą łatwą.

Mówiąc o istniejących w rolnictwie rezerwach, I Sekretarz KC PZPR podkreślił, iż wykorzystanie ich zależy od inicjatywy i postawy działaczy kółek, którzy w swej pracy powinni kierować się interesami gospodarki ogólnonarodowej, a nie tylko własnymi, doraźnymi korzyściami.

Kończąc, I Sekretarz KC PZPR życzył wszystkim działaczom kółek rolniczych, by na III zjazd przybyli z nowymi, wielkimi osiągnięciami, by nasze rolnictwo do tego czasu uczyniło poważny krok naprzód.

Po przemówieniu Wł. Gomułki delegaci długo toczyli z członkami najwyższych władz partyjnych i państwowych serdeczne rozmowy, opowiadając o pracy, doświadczeniach, osiągnięciach i kłopotach.

Sprawozdanie z ostatniego dnia obrad zjazdu oraz omówienie referatu prezesa CZKR, Fr. Gesinga, zamieszczamy na stronie 2.

POGODA

Zachmurzenie niewielkie, częściowo umiarkowane. Temperatura maksymalna w granicach od 22 do 26 st. (na Wybrzeżu ok. 16 st.).

Żubry w Bieszczadach?

Bieszczady stają się obiektem coraz większego zainteresowania przyrodników oraz turystów. Aby nie zaprzepścić wspaniałej pierwotnej przyrody, planuje się utworzenie parku narodowego w najpiękniejszej partii Bieszczad.

Uwzględniając potrzeby turystyki przewiduje się zorganizowanie w rejonie Ustrzyk Górnych ośrodka turystyczno-sportowego na sezon letni i zimowy. Interesującym zamierzeniem jest osiedlenie w Bieszczadach części żubrów białowieskich, których mamy w Polsce ok. 170, (PAP)

Do Poznania przybyło wczoraj ponad 250 członków Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa z całego województwa, aby uczestniczyć w zjeździe jubileuszowym. Zjazdowi przewodniczył rektor WSR — prof. dr Wł. Węgorzek, referat, obrazujący działalność oddziału wojewódzkiego, wygłosił długoletni prezes — mgr inż. M. Dominas.

Prof. dr Węgorzek wyrażał się z wielkim uznaniem o działalności organizacji i nazwał ją trwałym pomostem między nauką a praktyką rolniczą, uzasadniając to, trafną definicję wieloma, konkretnymi przykładami z życia.

Na zakończenie zebrania za służonych działaczy SITR-u wyróżniono odznakami NOT, dyplomami i upominkami. (kj)

II Zjazd Kółek Rolniczych zakończył obrady

W czwartek zakończył obrady II Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych. W wyniku dwudniowej dyskusji zjazd podjął uchwałę, wytyczającą kierunki działania kółek rolniczych na najbliższe lata oraz dokonał wyboru nowych władz Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

W drugim dniu zjazdu obradom przysłużyli się: Wł. Gomułka, E. Ochab, Cz. Wycech, J. Ozga-Michalski, S. Ignar, M. Jagielski, członkowie Rady Państwa, ministrowie, przedstawiciele organizacji i instytucji gospodarczych, społecznych i młodzieżowych działających na wsi.

Przed południem kontynuowano rozpoczętą poprzedniego dnia dyskusję, w której zabralo głos 32 działacze. Delegaci mówili o dotychczasowych doświadczeniach oraz wysunęli szereg postulatów, dotyczących rozwoju i unowocześnienia naszego rolnictwa oraz roli i zadań kółek w tym zakresie. Wiele uwagi poświęcono między innymi zagadnieniom mechanizacji wsi, problemom kadr i ich szkolenia, pomocy organizacji PZPR i ZSL dla kółek rolniczych.

Wskazywano na potrzebę zorganizowania szkolenia traktorzystów w gromadach. Wiele uwagi poświęcono zadaniom kół gospodyń wiejskich. Działalność postuluje między innymi konieczność lepszego przygotowania kobiet do zawodu rolnika, jak również szersze wprowadzanie postępu w gospodarstwie domowym.

W dyskusji zabrał głos wiceminister przemysłu ciężkiego A. Czechowicz. Roczna wartość produkcji sprzętu rolniczego wynosi obecnie blisko 3 mld. złotych, mimo to potrzeby rolnictwa są zaspokajane tylko częściowo. Stworzono jednak podstawę dla dalszej mechanizacji rolnictwa, a zwłaszcza prac polowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 tacyz wszystkich działów. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-1

Podstawowe zadania kółek rolniczych:

Rozwijanie chłopskiej inicjatywy i pełne wykorzystanie istniejących środków

Przemówienie prezesa CZKR — Fr. Gesinga

Prezes Zarządu Centr. Zw. Kółek Rolniczych poświęcił swe wystąpienie głównym kierunkom pracy kółek, formom i metodom ich pracy, zwracając szczególną uwagę na niedociągnięcia i braki, których usunięcie powinno przynieść lepsze efekty produkcyjne rolnictwa.

Podstawowymi zadaniami kółek są: rozbudowanie i rozwijanie zbiorowej chłopskiej inicjatywy wokół realizacji planów rozwoju rolnictwa oraz jak najbardziej ekonomiczne wykorzystanie będących w ich posiadaniu środków.

Kółka stały się uznanym przez rolników elementem w życiu wsi, a zarazem ważnym instrumentem polityki gospodarczej państwa. Mamy ich już ok. 30 tys. Działają też ponad 17 tys. kół gospodyń wiejskich. Kółka zrzeszają ponad 1.150 tys. członków. W okresie międzyzjazdowym powstało ok. 10 tys. nowych kółek rolniczych i 10.500 kół gospodyń, a liczba członków wzrosła o blisko pół miliona.

Dorobek organizacyjny jest jednak nadal niedostateczny w stosunku do potrzeb gospodarki rolnej, a zwłaszcza wobec oddania kółkom do dyspozycji miliardowych sum Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Jeszcze w co czwartej wsi środkowej FRR — wskutek braku kółek — nie służą intensyfikacji produkcji rolnej. Szczegółne znaczenie przywiązuje Fr. Gesing do lepszego wykorzystania istniejących na wsi rezerw i możliwości zwiększenia produkcji.

Fr. Gesing omówił następnie sprawę udziału kółek w kontraktacji. Chodzi o to, aby kółka przez współpracę z GRN i agronomami uzyskiwały wpływ na porządkowanie i stabilizację kontraktacji.

W programach pracy kółek powinna się znaleźć pomoc dla gospodarstw o niskiej produktywności oraz podupadłych. Okazją do tego będzie projekt wprowadzenia tzw. agrominimum, polegającego na obowiązkowej przestrzeganiu podstawowych zasad w uprawie roli, pielęgnacji i zbiorze roślin.

Kółka rolnicze umacniają opinię, że również na indywidualnej wsi ziemia stanowi dobro społeczne, że jest ogólnonarodowym majątkiem, że należy zagospodarować każdy jej skrawek. Podjęły się one zagospodarowania znacznych obszarów gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Do końca ub. r. przejęły one ponad 125 tys. ha. Proces ten należy dalej rozwijać i usprawniać.

Wiele uwagi poświęcił Fr. Gesing problemowi mechanizacji — jako podstawowemu elementowi rozwoju produkcji i unowocześnienia rolnictwa. 23 tys. traktorów, będących w posiadaniu kółek, to przeciętnie dopiero jeden traktor na dwie wsie, co nie może mieć

większego wpływu na produkcję rolną. Występują przy tym ogromne trudności w kierowaniu tak rozproszonym sprzętem, w udzielaniu pomocy instruktażowej, remontach, zaopatrzeniu w paliwo itp. W związku z tym obecnie wprowadzono zasadę koncentracji sprzętu traktorowego w gromadach, posiadających ku temu odpowiednie warunki, przede wszystkim — zaplecze remontowe.

Mówiąc o kadrze mechanizatorów przez CZKR podał, iż plan, zakładający wyszkolenie średnio dwóch traktorzystów na jeden ciągnik — został przekroczony. Jednak wielu z nich odeszło do innych zakładów pracy. Należy więc nadal rozwijać szkolenie — szkolić na traktorzystów ludzi związanych ściśle z pracą na roli.

Mówca zajął się również pracą samorządu. Jako podsta- wa działania kółek musi ona być wciąż udoskonalana. Trzeba ulepszać jej metody i formy działania. Dobra praca to przede wszystkim troska o produkcję, właściwe kierowanie społeczną działalnością kółka, zapewnienie mu zdrowej rentowności.

Następnie mówca zwrócił uwagę zjazdu na problemy współpracy kółek rolniczych ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Współpraca ta powinna być coraz ściślejsza. Wsi potrzeba coraz więcej traktorów i traktorzystów, mechaników, meliorantów, księgowych, oraz budowniczych. Jest to dla młodej ogromna szansa zdobycia nowych zawodów i specjalności.

Proces o przywłaszczenie 1,4 mln zł

Niedobra tradycja

W 5 dniu procesu Marianny Czyżakowej, oskarżonej o przywłaszczenie 1,4 mln. zł na szkodę MHD, m.in. składali wyjaśnienia A. Hildebrand, gł. księgowy Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych.

W Zjednoczeniu istnieje komórka, przeprowadzająca super-inwentury i inwentury doradne w sklepach, w których podejrzewa się istnienie manka.

Przewodniczący Sądu: Czyż w sklepie Czyżakowej nie odbyła się nigdy inwentura doradna dlatego, że oskarżona cieszyła się zaufaniem dyrektora?

Świadek: Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć.

Św. Walczak, kierownik działu finansowego MHD Art. Odzieżowym stwierdził, że po ujawnieniu nadużyć, obliczył normatywny towarowy, obowiązujący w sklepie Czyżakowej. Dyrekcja, sporządzając meldunek o manku, podała jednak inny normatyw —

Z Bokserskich Mistrzostw Europy

Zwycięstwa i niespodzianki

W piątym dniu Bokserskich Mistrzostw Europy w Moskwie rozpoczęły się spotkania ćwierćfinałowe.

W wadze muszej Bystrow (ZSRR) wygrał na punkty z Wiatrykiem (Polska), a Ciuca (Rumunia) pokonał również na punkty Parvalina (Finlandia). Waga piórkowa: Adamski (Polska) wygrał na punkty z Budde (NRF).

Waga lekkopółśrednia: Kulej (Polska) pokonał na punkty Heiseja (Czechosłowacja).

Waga piórkowa: Baranyi (Węgry) przegrał na punkty ze Stiepszynem (ZSRR).

Waga lekkopółśrednia: Arcari (Włochy) pokonał na punkty Mechovica (Jugosławia).

Waga lekkopółśrednia: Olesch (NRD) wygrał na punkty z Gonzalezem (Francja), a Szkot Wypier przeszedł do półfinału walkowerem, ponieważ jego przeciwnik Pritchett (Anglia) nie mógł stanąć do walki z powodu choroby.

Waga półciężka: Pietrzykowski (Polska) pokonał Bułgara Pandowa. Była to nierówna walka, która sędzię przerwała w drugiej rundzie. Polacek (Czechosłowacja) pokonał H. Schippersa (NRF).

Popołudniowe serie walk ćwierćfinałowych rozpoczęły pojedynki w wadze muszej, w których Vaccia (Włochy) pokonał Mirkovica (Jugosławia), a Panajotow (Bułgaria) wygrał z Babiaschem (NRD).

W wadze piórkowej Olteanu (Rumunia) pokonał Armstronga (Szkocja), a Girgenti (Włochy) wygrał z Mc Corttem (Irlandia).

W wadze lekkopółśredniej Mc Taggart (Szkocja) przegrał przez KO. W 2 starciu z G. Dieterem (NRD), a Tuminsz (ZSRR) znokautował w pierwszej rundzie Neilly (Irlandia).

W wadze lekkopółśredniej Baddea (Rumunia) pokonał Vraniesevica (Jugosławia), a Lagutin (ZSRR) znokautował w pierwszym starciu Kocha (NRF).

W wadze półciężkiej Thebald (Francja) pokonał Witkowski (NRD) a Pozniak (ZSRR) zwyciężył przez dyskwalifikację w drugiej rundzie Cojana (Rumunia).

W spotkaniach popołudniowych niespodzianką było zwycięstwo Francuza Thebald, który w wadze półciężkiej wyeliminował wysoko notowanego w Europie Witkowskiego (NRD). Do niespodzianek należy zaliczyć również zwycię-

ciństwo przez nokaut w drugim starciu odniesione przez reprezentanta NRF Dietera nad byłym mistrzem olimpijskim Szkotem Mc Taggartem. Po silnej wymianie ciosów Dieter skontrował i Mc Taggart upadł na deski. W tej samej wadze bokser radziecki Tuminsz znokautował już w pierwszym starciu Irlandczyka Neilly. Nokautem zakończyła się również walka w wadze lekkopółśredniej, i tu nokautującym był bokser radziecki Lagutin, który podobnie jak jego rodak Tuminsz dokonał tej sztuki już w pierwszej rundzie posyłając na deski Kocha (NRF).

Dziesięć rozegranych zostanie pozostałych 20 walk ćwierćfinałowych.

Sukcesy Staronia i Komara

Duży sukces odniósł polski kolarz Józef Staron, zwyciężając w wyścigu ulicznym w Sztokholmie na trasie 30 km. W grupie najlepszych reprezentantów Pawłowski był 16, a Domański 22.

Młody polski miotacz — Komara zwyciężył w pchnięciu kulą podczas międzynarodowego mitingu w St. Maur. Użyłskol na wynik 18,17 wyprzedzając Francuza Goddara — 16,91. Drugi Polak, Gronowski, zajął 3 miejsce w skoku o tyczce wynikiem 4,20. Został on wyprzedzony przez Francuzów Romano i Franchi, którzy osiągnęli wysokość 4,40. Podczas tych zawodów Jazy wygrał bieg na 1000 m w czasie 2.19,6.

Niepowodzenia polskich pięcioboistów

W dalszym ciągu rozgrywanych w Leningradzie międzynarodowych zawodów w pięcioboju nowoczesnym odbyła się czwarta konkurencja — pływanie na 300 m. Najlepszy czas osiągnął Bielow (Leningrad) — 3.38,3 (1110 pkt.) przed Zacharczenko (ZSRR) 3.39,4 (1105 pkt.) i Minewem (ZSRR) — 3.39,8 (1105 pkt.). Najlepszy z Polaków, Paszkiewicz, uplasował się na 17 miejscu z czasem 3.56,3 (1020 pkt.). Drużynowo zwyciężył ZSRR — 3240 pkt. przed Węgrami — 3225 pkt. i Szwecją — 3165 pkt. Polska zajęła 7 miejsce — 3005 pkt.

Po czterech konkurencjach prowadzi Zacharczenko (ZSRR) — 3855 pkt. przed Minewem (ZSRR) 3845 pkt. i Pachomowem (Moskwa) — 3843 pkt. Najlepszy z naszych reprezentantów Paszkiewicz jest dopiero 29 — 3306 pkt. W punktacji zespołowej prowadzi ZSRR 11.283 pkt. przed Estonią — 11.008 pkt. i Węgrami — 10.726 pkt. Polacy zajmują 9 miejsce (9.686 pkt.).

Przedostatnia runda III-ligowców

W związku z piłkarskimi meczami między państwami Polski — Rumunia w Chorzowie (seniorzy) i w Białymstoku (juniorzy) w niedzielę nie odbędą się spotkania o mistrzostwo I ligi. Dojdzie do skutku tylko zaległy mecz poznańskiego Lecha z rzęsowską Stalą, który rozegrany zostanie w Przemyślu. Zawody II-ligowców odbędą się zgodnie z planem.

Piłkarze poznańskiej ligi okręgowej staną do przedostatniej rundy mistrzostw. W niedzielę dojdzie do pojedynków pomiędzy następującymi parami: Calisia — Górniki, Polonia Leszno — Warta, Kolejowy KS Kepno — Sparta, Polonia Nowy Tomyśl, Zjednoczeni — Promień, Olimpia — Sparta, Dyskobolia — Włókniarz i Lech II — Polonia Chodzież. Spotkanie Polonii w Poznaniu z Grunwaldem nastąpi w sobotę o godz. 18.

Dookoła Anglii i Francji

Wczoraj wyjechała na międzynarodowy wyścig dookoła Anglii 7-osobowa reprezentacja Polski. W zespole znalazł się zeszlarczyński kolarz Ludowyk Zespołów Sportowych Eugeniusz Pokorny. Ponadto wyruszyli St. Gazda, Surmiński, Zadrożny, Zapalka i Słowiński. Wyścig rozpoczyna się 3 czerwca br.

Również w czerwcu polscy kolarze wezmą udział w tegorocznym Tour de l'Avenir. Prawdopodobnie do Francji wyjedzie m.in. dwóch członków naszej reprezentacji na ostatni Wyścig Pokoju — Gawliczek i Kudra. Wyścig na trasie o długości 2033 km rozpocznie się 30 czerwca i składa się z 14 etapów.

Do wyścigu zgłosiło się 21 zespołów, jednakże zgodnie z regulaminem, ma startować tylko 16. Wyścig będzie niewątpliwie bardzo trudny, gdyż w Pirineach i Alpach kolarze muszą pokonać trudne przełęcze, na wysokości ponad 2000 m nad poziomem morza.

ZOFIA ARTYMOWSKA

W trójkącie rozbieżności Egipt — Irak — Syria

Jedność — pod znakiem zapytania

To „tylko cud może uratować realizację kairskiej deklaracji trójsstronnej o jedności” — takie jest dzisiaj, według agencji UPI, zdanie kół nie baasistowskich, a więc kół, nie reprezentowanych już obecnie w rządach irackim i syryjskim. W Kairze — milczą czynniki oficjalne, zaś prasa zapowiada, że możliwość współpracy z partią Baas, przekreślona została raz na zawsze. W Damaszku natomiast, jak gdyby nigdy nic, zapowiada się dalsze kroki w kierunku utworzenia federacji państw arabskich, pod którą fundamenty położyła, podpisana 17 kwietnia w Kairze, trójsstronna deklaracja.

Nie dziwnego, że w tym splocie szybko następujących wydarzeń i w wirze sprzecz-

nych, na pozór, oświadczeń — można stracić z oczu kierunek rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie. Kierunek, który mimo takich czy innych odchyleń, przeszkód, spisków, rozbieżności, jest jeden: jedność arabskiego świata.

PARTIA BAAS

Utworzona w 1940 roku Partia Baas, przeszła długą drogę działalności nielegalnej w Syrii, Iraku, Egipcie i Libanie. Opowiadając się za jednością i, popierając początkowo koncepcje unionistyczne Namera — baasisci odwrócili się od nich, po doświadczeniach pierwszej wersji Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Opierając się na bardziej świadomych, możliwościach swych krajów, warstwach rządzących w Iraku i Syrii —

Partia Baas występowała przeciwko dominacji Egiptu, która przynosiła szkodę gospodarczym interesom syryjskiej burżuazji w unii z Kairem. W wielu punktach, program ruchu naserowskiego i baasistowskiego był zbliżony: mgławicowe sformułowania o socjalizmie, powtarzają się i tu, i tam. Neutralizm, antykolonializm i antyimperializm wiązały się w nim z antykomunizmem, który w praktyce znalazł najbardziej jaskrawy wyraz w wypadkach bagdadzkich.

Za walką o władzę nad przysłą unią kryją się więc m.in. — określone interesy ekonomiczne Iraku, który nie chce dzielić się pokaznymi bądź co bądź dochodami z naftą — i Syrii, która nie chce stać się jedynie rynkiem dla egip-

skich towarów. „Jedność na zasadzie równości” — powiadają baasisci. W praktyce chodzi również o coś innego: o jedność arabską z baasistami na czele.

Kiedy Egipt wyraził zgodę, aby rządząca federacja rada prezydencka składała się z 18 członków — po sześciu z każdego kraju, domagał się równocześnie, aby Syria i Irak delegowały do niej zarówno baasistów, jak i „unionistów”. (zwolenników Namera), wchodzących w skład obu zarządów. Jednak wkrótce po podpisaniu deklaracji w obu krajach dokonano czystek. Unioniści zostali odsunięci. Egipt więc stanął wobec perspektywy, że w przyszłej, 18-osobowej radzie, znajdzie się oko w oko z bezwzględną baasistowską większością.

Tym też tłumaczy się obecna powściągliwość kairskich kół rządzących. Tym tłumaczy się również dziwna na pozór rozbieżność między usuwaniem

elementów pronaserowskich w Iraku i Syrii — i deklarowaniem równocześnie wierności dla unii z Egiptem.

ZA — I PRZECIW

Przeciwnikami jedności arabskiej w ogóle — są dzisiaj ostatnie monarchie feudalne, skazane na zagładę i te koła imperialistyczne, które wciąż jeszcze trzymają się zasady „dziel i rządź”. Narody arabskie, w swoich najszerszych masach opowiadają się dziś za jednością i skłonne są walczyć o nią wszelkimi środkami.

Świat arabski znajduje się dzisiaj w stanie wrzenia. Hasła jedności podnieśli umysły na wielkich obszarach Afryki i Azji. I nie ma powodu wątpić, że jedność ta jest jedynie kwestią czasu. Problem polega jedynie na tym, jaka ona będzie i jak wpłynie na układ stosunków na świecie.

W Dubnej śpiewają słowiki

Nasz wysłannik w „atomowym miasteczku“

W oiga polyskuje w świecie księżyc, domów — nie zobaczysz wśród drzew, uliczki toną w zieleni i głos w ci-szy rozlega się echem, czasem odezwie się zapóźnione radio w otwartym oknie. Polecamy Dubną w nocy, taką jaką zobaczyliśmy po raz pierwszy. Przypomina uroczyste uroczysko. Tyle, że jej uliczki noszą nazwy bynajmniej nie zdrowe, a takie jakie przystoją „atomowemu miasteczku“. Z naszego hotelu wychodzi się np. na ulicę Joliot-Curie, tę z kolei przecina uliczki poświęcone wielkim fizykom różnych krajów.

Przy stygnącej herbacie

Współczesnych twórców wielkich osiągnięć fizyki atomowej spotykamy przed rozpoczęciem pracy w kawiarence „Domu Uczonych“, gdzie wielki Bruno Pontecorvo wzbudza podziw, popijając jabłko kefirem, gdzie prof. Florow już przy śniadaniu coś oblicza i kreśli, gdzie obok uczonych radzieckich można spotkać atomistów z Polski, Rumunii, Węgier — i gdzie podczas dyskusji, przy stygnących szklankach herbaty, miesza się kilkanaście języków. Flagi różnych krajów — „udziałowców“ Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych powiewają nad głównym wejściem, wśród nich jest oczywiście Polska...

W chwili zakładania Instytutu, przed siedmiu laty, polski uczony prof. Marian Danysz był jednym z jego wicedyrektorów. Od tego czasu w Dubnej stale przebywa grupa polskich fizyków: jedni od bywają tu staż, inni sprawdzają wyniki swych teoretycznych dociekań, gdyż nie mogli tego zrobić przy pomocy krajowych urządzeń. Bywa i tak, że polscy uczeni kierują tu pracą mieszanym zespołom, tak jak to było z prof. Mieczysławem Taube, który w Dubnej prowadził badania właściwości sztucznie stworzonego pierwiastka nazwanego „Mendelewem“.

W jednym z młodszych, Zakładzie Fizyki Neutronowej, pod kierownictwem laureata nagrody Nobla, prof. I. M. Franka, naukowcy z Warszawy i Krakowa prowadzą badania nad neutronami „zimnymi“, posuwającymi się „powoli“ bo z szybkością najwyżej do 2000 m/sek. Co te badania dają fizykom? Przede wszystkim pozwalają im lepiej zapoznać się ze strukturą materii.

Droga: Ziemia — Księżyc

Zakłady naukowe w Dubnej są zainstalowane z dala od „atomowego miasteczka“. Budynki, w których wywołuje się energię o potężnej sile miliardów volt, są otoczone zielenią, kwiatami. Największe z urządzeń, do niedawna rekordzista w skali światowej, synchrofazon na elektromagnes o ciężarze 36 tys. ton. Tu, własną elektrosilownię 140-megawatową zalicza się do urządzeń pomocniczych! W komorze próżniowej synchrofazonu elementarne cząstki materii przebywają drogę ponad parę razy dłuższą od trasy Ziemia — Księżyc!

Praca urzędów — w komorach, do których w czasie ich działania nie może zbliżyć się człowiek — musi być całkowicie automatyzowana. W Dubnej na każdym kroku czło-wiek zastępuje automat. Cała armia elektronowych mózgów opracowuje informacje o procesie reakcji jądrowych, wywoływanych w urzędzeniach ekscelacyjnych. Człowiek ma tylko komentować wyniki badań i... kierować tą automatyzowaną „armią“.

Na laweczce we dwoje

Mimo woli nasuwa się porównanie: twórcy pierwszych osiągnięć fizyki jądrowej posługiwali się urządzeniami mieszczącymi się na zwykłym stole laboratoryjnym! Tym większa im chwała — i tym

większy podziw dla osiągnięć techniki w służbie nauki. Przy jej pomocy, milowymi krokami kroczy naprzód fizyka jądrowa. Inna rzecz, że wyszła już poza techniczne możliwości nie tylko indywidualnej pracowni naukowej, ale nawet poszczególnych państw (nie licząc atomowych potęg). Czyli — gdyby nie Zjednoczony IBJ, fizycy z krajów naszego obozu mogliby tylko teoretycznie rozważać wielkość swych hipotez o możliwościach cząstek elementarnych.

Toteż fizycy starają się wykorzystać na pełnię okres stażu w Dubnej. Może właśnie dlatego takie ciche i spokojne jest atomowe miasteczko: posiada ów specjalny „klimat“, niezbędny dla pracy naukowej i wszystkie dla niej pomoce pod ręką.

A przecież majowe wieczory w Dubnej są szczególnie piękne i niejednego odrywają od żmudnych obliczeń. Tu słowiki śpiewają chórem, a noc jest taka ciepła, jak to zwykle, o tej porze, nad Wolgą. W cieniu drzew, na laweczkach, w różnych językach snuje się też projekty odbiegające od... problemów fizyki.

WALERIA KORYCKA

Na marginesie zjazdów powiatowych ZSL

Rosną szeregi współgospodarzy

Mniej więcej przed rokiem pisałem o rozwoju i działalności wojewódzkiej organizacji Zjednoczonego Stronnictwa Lewego w Wielkopolsce. Stwierdziłem wówczas, na podstawie danych Wojewódzkiego Komitetu, że notuje się stały wzrost szeregów politycznej organizacji chłopskiej. Uogólnienie to można dziś powtórzyć. Od kilku lat bowiem notujemy stały rozwój liczebny ZSL we wszystkich powiatach. W roku 1959 — było 24 tysiące ludowców, potem 26 i 27.500, a obecnie — 29.616 członków stronnictwa!

Podane liczby wykazują, że chłop wielkopolski, spółdzielcy, inteligenci więcej coraz bardziej przekonują się o potrzebie czynnego udziału w życiu politycznym kraju, o konieczności społecznego działania w ramach jednej z organizacji partyjnych na wsi.

Jeszcze jedno spostrzeżenie należy uczynić przeglądając liczby dotyczące rozwoju ZSL. Oto prawie 80 procent ZSL-owców stanowią rolnicy pracujący w gospodarstwach indywidualnych lub zespołowych. Reszta to tzw. chłopie-robotnicy, rzemieślnicy i nau-czyiele więcej oraz pracownicy spółdzielczości samopomocowej. Istotne znaczenie ma również udział młodzieży w życiu organizacyjnym stronnictwa (13 proc. ogółu członków).

Ludowcy pracują czynnie w wielu dziedzinach. Aktyw-

ność swą przejawiają nie tylko w pracach kół, komitetów gromadzkich czy powiatowych. Oto na przykład 82 proc. członków ZSL należy do kółek rolniczych, kierując nimi poprzez uczestniczenie w pracach zarządów, komisji re-wizyjnych, powiatowych itd. Ponad 11 tysięcy ludowców pracuje w radach narodowych wszystkich szczebli, w komi-sjach rad, w prezydiach na stanowiskach przewodniczących, wiceprzewodniczących i sekretarzy. Prawie 18 tysięcy członków ZSL należy do gmin nych spółdzielni, 13 tysięcy do spółdzielni mleczarskich i 11 tysięcy do spółdzielni oszczęd-nościowo-pożyczkowych.

Rzecz jasna, że skoro ludowcy pracują aktywnie w wła-dzach terenowych, w spół-dzielczych instytucjach gospo-darczych i usługowych na wsi, to i w dyskusji na zebraniach

i zjazdach nie mogło zabraknąć zagadnień z tym związa-nych. Poza problemami ideowo-politycznymi, na porządku zebrań kół i komitetów gro-madzkich oraz trwających je-szcze zjazdach powiatowych stały sprawy rozwojowe poszczególnych wsi, gromad i po-wiatów. Wzrost produkcji rolnej, gospodarskie i szybkie wykorzystanie Funduszu Rozwoju Rolnictwa, działalność kółek rolniczych i GS-ów, gromadzkich rad narodowych i ich prezydiów — oto główne przedmioty dyskusji zjazdowych. Nie szczędzono krytycz-nych uwag, składano rzeczowe wnioski i postulaty, zmierzające do naprawy różnych niedociągnięć, braków i nie-domagań w życiu gospodar-czym.

Pod adresem władz ZSL znalazło się we wnioskach za-danie, aby dołożyły starań w celu lepszego zaopatrzenia wsi w środki produkcji, gdyż od tego przede wszystkim zależy wydajność ziemi i towarowość gospodarstw. Głosy dyskusyjne były dość krytyczne. Nie zamazując trudności w rozwoju rolnictwa, wskazywa-no drogi i sposoby przezwyciężania trudności. Często przedmiotem krytyki były kółka rolnicze. Zebranie kółka ZSL w Wiatrowcu (pow. Wą-growiec) spowodowało np. zmianę zarządu kółka rolni-czego, który działał dla korzy-sci osobistych. Z wielką troską omawiano prawie w każ-dej wsi i gromadzie problemy zagospodarowania rozdrobni-onych gruntów Funduszu Ziem-i oraz podupadłych gospodarstw. Zobowiązano gromad-kie komitety ZSL, aby we-spół z komitetami PZPR po-starali się o załatwienie tych palących spraw w ramach kompetencji prezydiów rad gromadzkich, bez uciekania się do pomocy władz wyż-szych.

Warto jeszcze dodać, że w minionym roku powstało 76 nowych kół ZSL i to przeważnie we wsiach, gdzie nie było żadnej organizacji politycznej. Średnio licząc w co drugiej wsi wielkopolskiej roz-wija działalność kół ZSL, a w 85 procentach gromad funk-cjonują niegromadzkie komitety, które ramie w ramie z komitetami gromadzkimi PZPR pracują nad rozwojem produkcji rolnej, nad podnie-sieniem poziomu życia mie-szkańców wsi.

FELIKS BIŁOS

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Nasze troski

...W jakiej odległości od mu-ru domu mieszkalnego i od pło-tu sialkowego ma sąsiad prawo sadzić krzewy i rabarberi! — py-ta czytelniczka Kazimiera N.

...Pisałam już do wszystkich władz miejskich i prokuratury — skarży się Józef L. — że syn mój zajął nasz wspólny pokój i wy-najmując go robotnikom budowlanym zarabia ponad tysiąc zło-tych miesięcznie!

...Proszę o szybką pomoc. Mój sublokator nie wpuszcza mnie do łazienki i kuchni! — woła Janina Z.

...Interwenuję! wyrzucony przez żonę Wacław P. wciągnął do wspólnego mieszkania po wy-lamaniu zamka u drzwi wejścio-wych! — prosi sąsiadka niezgodnego małżeństwa.

...Wiktoria N. emerytka po-zbawiona jest wody i gazu przez swoich nowych współlokatorów, a przecież mieszka tam już 22 la-ta i chyba ma prawo do spokojnej starości!...

Lałami ciągną się spory, pęcz-nieja akta spraw w kolegiach or-zekających, milicji, sądach, w osobistych „dossier“ zaintereso-wanych stron. Konflikty, w któ-rych każdy czuje się pokrzywdzony i sędzi, że tylko on ma rację. Powstałe nieraz o dro-

„Walka o mur graniczny“

biaż, przegradzają się w praw-dziwą „wojnę domową“, w któ-rej nikt nie chce ustąpić.

— „On dostał pole z Prezy-dium DRN, a ja nie — mówi pod-ekscytowana mieszkanka poznań-skich periferii — Hodoje kury pod moimi oknami!“

A po wizji lokalnej okazuje się, że jej relacja była co naj-mniej przesadzona: drób mieści się w przepisowej odległości od jej domu, a zainteresowana mo-głaby również otrzymać kawałek pola gdyby chciała i złożyła od-powiedni wniosek w Prezydium DRN. Nie dokonała tego, bo ani myśli o uprawie ziemi! Ale za to chętnie szafuje tymi argumen-tami.

Bywa i tak, że sąsiedzi czeka-ją na śmierć starszego współ-mieszkańca, po to, by zdobyć parę metrów kwadratowych. Cze-kanie takie „osładcane“ jest czę-sto szukaniami, brutalnościami... Są i tacy, którzy w sprzeczkach po prostu zasmakowali, a bez nich życie wydaje im się nudne. Więc „hajze na Soplicę“. Nie odstra-sza ich to, że zajmują cenny czas innym zwłaszcza ogniom wła-dzy terenowej a nawet centralnej, że rozpatrywanie takich kon-fliktów liczy się na kilogramy stron podaniowych i multum go-dzin. — Temperatura sporów z czasem narasta, pomysły uroz-

Paragraf i życie

Rodzice też byli winni

Dwunastoletni chłopiec utonął w basenie przeciwpożarowym. Rodzice wystąpili przeciwko Prezydium MRN z żądaniem zapłaty odszkodowa-nia twierdząc, że wypadek nastąpił przez zaniedbanie organ-ów państwowych. Żądali za-sądzenia 50.000 zł tytułem tzw. zadośćuczynienia za krzywdę moralną wywołaną śmiercią syna.

Sąd wojewódzki zasądził 10.000 zł przyjmując, że ro-dzice również ponoszą winę za śmierć chłopca.

Basen miał zniszczone ogro-dzenie, umożliwiającego dostęp do basenu bawiącym się w po-bliżu dzieciom. Nie umieszczono też przy nim jakiegokol-wiek napisu ostrzegawczego. Na tym polega wina władz miejskich.

Było jednak oczywistą lek-komyślnością ze strony rodzi-ców pozwolić chłopcu na ła-panie w basenie owadów do karmienia ryb w domowym akwarium tym bardziej, że chłopiec nie umiał pływać. A więc i rodzice zawinili.

Według przepisów prawa Jeżeli sam poszkodowany przyczynił się do wyrządzenia mu szkody, odszkodowanie podlega odpowie-dniemu zmniejszeniu (art. 158 § 2 kodeksu zobowiązań). Na ten wła-sny przepis prawa powołał się sąd wojewódzki obniżając odszko-dowanie dla rodziców.

Powodowie wnieśli rewizję, wskazując m. in. na to, że prawo mówiące o „poszkodowanym“ ma na myśli ofiarę wypadku, a prze-ciż nie można twierdzić, że zmar-ły chłopiec przyczynił się do swej śmierci. Ze względu na wiek nie-umiał on bowiem ocenić niebez-pieczństwa, stworzonego niedbal-stwem władz miejskich.

Sąd Najwyższy był jednak innego zdania i rewizję odda-lił wyjaśniając, że „poszko-dowany“ to niekoniecznie tyl-ko ofiara wypadku, ale rów-nież ten, kto poniósł szkodę w wyniku śmierci bezpośred-niej ofiary. W przypadku śmierci dziecka poszkodowa-nym, który przyczynił się do powstania szkody, może być ten, kto miał obowiązek troszczyć się o dziecko i kto rów-nocześnie jest dotknięty jego śmiercią.

KAZIMIERZ JANICKI



Gwiazdy spadają nad Alabamą

maicają się, walka podjazdowa staje się bardziej wyrafinowana, a chęć zemsty się wzmacnia.

Jak pogodzić zwaśnionych? Kto ma badać te wszystkie spra-wy? Jaka władza powinna się ni-mi zająć? Czy są sankcje dla u-karania notorycznych uczestni-ków „świętej wojny“? Takie oto pytania stają wielokrotnie przed redakcją. Piszemy telefonujemy, odwiedzamy przedstawicieli władz terenowych i zwaśnione strony.

Przybywają komisje, milicja, badają, spisują protokoły raz i drugi, pouczają. I na tym właści-wie wyczerpują się możliwości interwencji. W bardziej drastycz-nych wypadkach, gdy dochodzi na przykład do rekonesansów, wkracza prokurator: Kilka kar i... znów to samo, a nawet gorzej, w imię odwetu!

Środków radykalnych na roz-wiązywanie podobnych sporów dać nie możemy, albowiem hi-storia ich, jako zjawiska sięga czasów jeszcze sprzed fiedrow-skiej „zemsty o mur graniczny“.

Wyduje się jednak, że trochę rozsądki, umiaru, serca dla bliż-nich i wyrozumiałości może zlikwidować w zarodku sąsiedzkie konflikty.

LIDIA JANASKOWA

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Cyganeria” (koniec ok. g. 22); POLSKI — g. 15.30 — „Zemsta” (koniec ok. g. 16); NOWY — g. 20 — „Kłab walców” (koniec ok. k. 23); OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję ci, Ewo” (koniec ok. g. 22); MARCINEK — g. 11 — przedstawienie zamknięte.

KINA

AFOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Sonaty” (hiszp.-mexyksi, 16 lat); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.30 — „Strachy Czemu Spessart” (NRF, 16 lat); CZTERE NASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16 — „Szatan z VII klasy” (pol., 10 lat); „Czerwone berety” (pol., 16 lat); GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10.30, 13 — „Złote piśko” (USA, 7 lat); g. 15.30, 18, 20.15 — „15.10 do Yumy” (USA, 16 lat); HUTNIK — g. 18 — „Pasja życia” (USA, 16 lat); KOSMOS — g. 16.30, 19.30 — „Młode lwy” (USA, 16 lat); MALTA — g. 16 — „Wzgórze 905” (jugosł., 10 lat); g. 18, 20 — „Zabawna buzia” (USA, 16 lat); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 — „Dziabel morski” (radz., 12 lat); g. 20 — „Ich dzień powszedni” (pol., 16 lat); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF, 16 lat); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Kanciarze i spółka akcyjna” (ang., 16 lat); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 — „Przygody Krosza” (radz., 14 lat); RUSALKI — g. 17, 19.30 — „W ślepej uliczce” (włoski, 16 lat); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Następcy tronu” (włoski, 16 lat); SCALA — g. 16, 18, 20 — „Gangsterzy i filantropi” (pol., 14 lat); TECZA — g. 16, 18, 20 — „Kłopotliwy wnuczek” (USA, 16 lat); WARTA — g. 10.15 — „Młody Morzem” (rodz., 16 lat); Złoty — g. 17.30, 20 — „Okno na podwórzu” (USA, 16 lat); WILDA — g. 11, 14, 17 — „Rio Bravo” (USA, 12 lat); g. 20 — „Kapitan Fracasse” (franc., 16 lat); WOJSKOWE — godz. 17, 19.30 — „Gangsterzy i filantropi” (pol., 14 lat); WZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Złotych i bohater” (NRF, 16 lat); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Młodość i gniew” (ang., 16 lat); KINO LETNIE, Al. Przemysłowego — g. 20.30 — „Matka Joanna od Aniołów” (polski, 16 lat).

RADIO

WARSZAWA I: 9 — Audycja dla klasy VII; 9.30 — Mazowieckie mel. ludowe; 10 — „Nowiny i nowinki muzyczne”; 10.20 — Koncert symfon. muz. radz.; 11 — „Trzydniowa zawierucha” — fragment opow. Hemingway’a; 11.30 Muzyka; 12.15 — Utwory na gitarę; 12.45 — Swojskie melodie; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Mozalka mel. rozrywk.; 14 — „Obecny” — fragment powieści W. Babinicza; 14.30 — Koncert solistów; 15.10 — Muzyka; 16.05 — „Nasz Meriman” — wybitna śpiewaczka — aud. O. Lady; 16.35 — Program młodzieżowy „Ewa i Księżyc”; 17.15 — Kultura pilnie poszukiwana; 17.45 — Kwadrans melodi; 18.10 — „Sobótki”, ode. 12 pow. M. Patkowskiego; 18.30 — Kurs nauki jęz. ros.; 19 — Karol Szymanowski: Fragmenty z baletu „Harnasie”; 19.30 — Grają orkiestry tan. Rumunii i Węgier; 20.26 — Sport; 20.30 — Piosenki starowarszawskie; 21.20 — „Trzy po trzy Zespołu Dziewiątki”; 22.05 — Echa Fest. Europejskich; 22.30 — Gra Orkiestra K. Krautkarnera. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

Miejsc noclegowych powinno wystarczyć

Więści z drugiego rajdu przedtargowego

W ramach drugiego przedtargowego rajdu po naszym mieście zajęliśmy się sprawą zakwaterowania, a więc przygotowania hoteli na przyjęcie gości krajowych i zagranicznych. W tym roku Poznań przygotował dla gości łącznie 18,5 tysiąca miejsc noclegowych. Z tej liczby 10 tysięcy przypada na kwatery prywatne.

Większość pokoi w hotelach komunalnych odnowiono, uzupełniono ich wyposażenie, zwiększono okresowo obsługę. Dla gości zagranicznych, przybywających w charakterze wycieczkowiczów, przeznaczono zamieniony na hotel dom studencki im. H. Sawickiego przy Al. Stalingradzkiej. Budynek ten, tak jak w roku ubiegłym, wyposażono w nowoczesne meble, w pokojach dwu — i kilkuosobowych oraz na korytarzach znalazły się fotele, dywany itp. sprzęt. W holu urządzono natomiast recepcję z punktem informacyjnym.

Dla rozładowania tłoku i asprawnienia ruchu turystów przejeżdżających na XXXII MTP, również inne obiekty za mienione zostały na ośrodki noclegowe. Będą to niektóre domy studenckie i budynki kilku poznańskich szkół. Goście korzystać będą ponadto z hotelu sportowego, krytej pływalni przy ul. Chwiałkowskiego i pomieszczeń w gmachu Ligi Obrony Kraju.

Jak na razie nie można mieć zastrzeżeń do organizacyjnej strony przygotowania ośrodków noclegowych. Zgromadzone już m. in. odpowiedzi ilość łóżek, materaców i pościeli, drukowane są tablice informacyjne i opracowuje się wstępne programy lokalizacji.

zacji wycieczek zgłaszanych na targi. Jeśli zatem nie spadnie na Poznań zbyt wielka lawina wycieczek nieawizowanych, hotele powinny zdać egzamin.

Niemniej Dyrekcja Hoteli Miejskich zwraca się — za naszym pośrednictwem — do mieszkańców Poznania o dalsze zgłaszanie kwatery noclegowych. Nadal potrzeba jeszcze 500 miejsc w pokojach prywatnych.

Ale miejsca noclegowe to nie wszystko. Jak przygotowała się do MTP poznańska komunikacja? MPK zapowiada wzmocnienie autobusami linii do podmiejskich ośrodków wypoczynkowych. (Strzeżnynek, Klekz i Puszczykowo), natomiast Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówek postara się w pełni wykorzystać istniejący tabor.

Wielu gości przybędzie do Poznania samochodami. W związku z tym Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych odrestaurowało już m. in. Stację Obsługi przy ul. Towarowej, wprowadziło tam nocną zmianę, a w 10 punktach miasta szykuje okresowe parkingi. Dla wygody gości kioski przy stałych parkingach miejskich mają być wyposażone w drobne akcesoria samochodowe. Szkoda tylko, że nie zrealizowano do

tej pory projektu ustawienia na parkingach pawiloników usługowych. MPUS miało — jak nas poinformowano — po ważne trudności ze znalezieniem wykonawcy.

Wiadomo, że nie wszyscy goście przebywać będą przez cały dzień na terenach targowych. Część z nich, a zwłaszcza uczestnicy wielu wycieczek, korzystając z okazji, zwiedzi zapewne zabytki miasta, a chcąc wypocząć trafi także do naszych parków. Odnotowujemy przeto z zadowoleniem, że w tym roku w parkach znalazło się znacznie więcej ławek niż w roku ubiegłym.

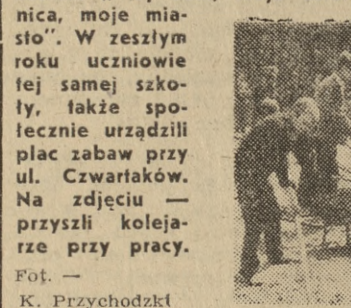
Na okres trwania MTP miało nasze przybrzeże odświeżyć wygląd. W witrynach sklepów pojawia się estetyczne dekoracje witające gości targowych, na głównych placach i ważniejszych arteriach umieszczone zostaną tablice informacyjno-wskaźnikowe oświetlone, gdzie znajdują się MTP. Wzmocniona będzie również obsada służby ruchu MO.

Miasto wzbogaci się też o przeszło 20 neonów, w tym dwa neony-giganty. Jeden z nich, wysokości kilkunastu metrów, instaluje się na ścianie gmachu Woj. Zarządu Rolnictwa przy ul. Towarowej (poleca usługi Przedsiębiorstwa Mechanizacji Rolnictwa na Malcie).

JANUSZ ŁYSZYK

Spółeczna praca przyszłych kolejarzy

Na Wildzie, przy ul. Kosińskiego powstaje jeszcze jeden plac zabaw. Młodzież Zasadniczej Szkoły Kolejowej z ul. Przemysłowej przysłała w czynie społecznym do urządzenia boiska do koszykówki i siatkówki oraz miejsca zabaw dla młodszych dzieci. Uczniowie szkoły nie tylko porządkują teren, ale także sami wykonali urządzenia dla tego placu, a również postawili parkan. Zagospodarowany plac oddany będzie do użytku na Dzień Dziecka. Tym czynnem społecznym Zasadnicza Szkoła Kolejowa włączyła się do realizacji konkursu ogłoszonego przez Towarzystwo Miłośników m. Poznania, pod hasłem „Mój dom, moja dzielnica, moje miasto”. W zeszłym roku uczniowie tej samej szkoły, także społecznie urządzili plac zabaw przy ul. Czarliaków. Na zdjęciu — przyszli kolejarze przy pracy.



Fot. — K. Przychodźki

Dzień Dziecka na Starym Mieście

Tegoroczne imprezy z okazji Dnia Dziecka na Starym Mieście odbywać się będą w najbliższą sobotę i niedzielę.

1 czerwca zespoły artystyczne ZMS wystąpią o godz. 16 na Zielonych Ogródkach. Na placu zabaw przy ul. Kościuski Komenda Hufca ZHP urządzi natomiast w godzinach od 16

do 18 zabawy i konkursy z nagrodami. Po godz. 18 odbędzie się tu ognisko harcerskie. Harcerze przygotowują także niespodziankę dla pacjentów Woj. Szpitala Dziecięcego oraz Państwowego Domu Dziecka w Chartowie. W tych dwóch zakładach wystąpią oni z bogatym programem artystycznym. Natomiast w szkole nr 43 (Al. Stalingradzka) harcerze urządzają pokaz modeli latających.

W niedzielę (2 czerwca) zabawy odbędą się na placach: przy ul. Kościuski (od godz. 11) ul. Solnej oraz Zielonych Ogródkach (od godz. 10). Również szereg imprez organizuje Pałac Kultury. (a)

Dla zaoszczędzenia miejskiej wody

W zeszłym roku przystąpiono w Parku Kasprzaka do wiercenia celem znalezienia innego — niż miejskie wodociągi — źródła do polewania trawników i klombów. Jak wiadomo miasto nasze odczuwa niedobory wody i tym bardziej kładzie się nacisk, by MPO, Zarząd Zieleni oraz zakłady pracy czerpały wodę z własnych ujęć lub studni.

Wiercenia w Parku Kasprzaka dały pozytywne wyniki, dzięki czemu wykorzystano studnię do zraszania terenów zielonych.

Na „jedenastce” — automaty biletowe

Wczoraj „Powogaz” przekazał dyrekcji MPK 6 automatów biletowych dla poznańskich tramwajów. Równocześnie od było się próbnym działaniem tych automatów, które — jak wiadomo — nie zdawały jeszcze egzaminu we wstępnym okresie eksploatacji w ub. roku. Głównym konstruktorem — „Krabów”, bo tak nazywa się automat, jest mgr inż. A. Ilek z „Powogazu”.

Ponieważ wczorajsza próba wypadła pomyślnie, „Krab” zostaną od 5 czerwca zainstalowane w wozach motorowych linii „11”. Z automatów korzystać mogą pasażerowie, wykupujący bilety za 20 i 50 gr. W tych wozach (bez konduktora) jeździć mogą także posiadacze kart z fotografiami.

W połowie czerwca MPK wprowadzi automaty, również w trolejbusie do Antoninka, a nieco później w autobusach do Konarzewa i Komornik. (a)

„Kuchcikowe” przypadki

W naszych notatkach kilkakrotnie poruszaliśmy gastronomiczne organizacyjne kłopoty, z jakimi borykał się popularny bar samoobsługowy „Kuchcik” przy ul. Armii Czerwonej. Odpowiadając na pytania zawarte w publikacjach „Głosu”, dyrekcja PZG „Restauracje” wyjaśniła ostatnio, że celem stworzenia dogodniejszych warunków spożywania posiłków byłym zakład „Pod Kuchcikiem”, wystąpiono do Wydziału Handlu i Przemysłu DRN — Stare Miasto z wnioskiem o wprowadzenie w barze zakazu sprzedaży wódki czystej.

Na marginesie warto poruszyć jeszcze jedną sprawę. W „Kuchcik”, przy samym barze gastronomicznym, gromadzi się często sterty opakowań po piwie i innych napojach, co na pewno nie ozdabia lokalu. Czy nie ma innego miejsca na ich składowanie? Przydałaby się także na oknach baru jakaś delikatna zasłona z folii. (jot)

Zawody OSP

W Złotniczkach, pow. Poznań odbył się w tych dniach obchód 40-lecia istnienia tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Z tej okazji urządzono pierwsze, rejonowe zawody OSP, w których uczestniczyło 11 jednostek. Wszystkie rejonowe OSP wykazały duży poziom wyszkolenia, na szczególne zaś wyróżnienie zasłużył komendant rejonowy, R. Zeldner.

Część artystyczną wypełniły występy zespołu miejscowej szkoły. (c)

INFORMUJEMY

Zebrań Sekcji Emerytów przy ZNP odbędzie się dzisiaj, o godz. 17, w szkole przy ul. Św. Jerzego. Wrażenia z pobytu w USA przekazuje mgr S. Stuligrosz, dyrygent Chłopców i Męskiego Chóru Filharmonii.

Sprawozdawczo-wyborcze zebranie Koła Zrzeszenia Prawników odbędzie się 14 czerwca, o godz. 18 w sali nr 100 Sądu Wojewódzkiego. Informujemy, że w związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi, w dniach: 1 VI br., w godzinach od 7-12.30 i od 3-8 VI br., codziennie w godz. od 7-15 nastąpi wyłączenie prądu w dzielnicach: Pokrzywno, Szczepankowo, Krzesiny, Garaszewo, Spławie i Krzesinki. K3582

Marcjanna Chojnacka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 czerwca br., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msze św. odprawione zostaną w niedzielę, 2 VI br., o godz. 19 oraz 8 VI, o godzinie 8 w kościele Św. Michała, ul. Stolarska, o czym zawiadamiają

CORKI

Dnia 30 maja 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek i dziadek, przeżywszy lat 52, sp.

Sylwester Jurek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 czerwca br., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone
ZONA, CORKI I RODZINA

K4565

Dnia 29 maja 1963 roku zmarł nagle

prof. dr Józef Kaj

dlugoletni członek naszych Towarzystw

W Zmarłym tracimy czynnego i oddanego sprawom nauki Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

POLSKIE TOW. HYDROBIOLOGICZNE

POLSKIE TOWARZYSTWO ZOOLOGICZNE

Praca

Pomoc domowa dochozająca natychmiast potrzebna. Bardzo dobre warunki. Zgłoszenia: Kniewskiego 4 m. 4 — wyłącznie po południu, godzina 16-17. 36774g

Pomoc domowa — gospośia (do 4 osób), najchętniej z prowincji potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Solacz, Urbanowska 5a (nowy domek). 37073g

Mezyczyzna potrzebny do pracy w rolnictwie zaraz. Henryk Frackowiak, Jan-kow, poczta Biskupice, pow. Poznań. 36380g

Kupno

Akordeon 48-basowy lub większy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36936g.

Dnia 27 maja 1963 r. zmarł w wieku 45 lat

Edward Tyliński

kierownik sklepu PHD „Jubiler” w Kościanie

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i sefdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy Rada Zakładowa Dyrekcja

PHD „JUBILER” W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w Kościanie, w piątek,

31 maja 1963 r., o godzinie 16.30.

K4564

Sprzedaż

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacki. Wrocławska 25. 33944g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 34095g

LoKale

Zamienię jeden pokój, i piętrowy we Wrocławiu na podobne w Poznaniu, Krystyna Wrona, Wrocław, Staromłyńska 22 m. 5. 11123p

Kalisz! Zamienię 3 pokoje z wygodami, spółdzielcze na podobne lub 2-pokojowe w Poznaniu. Kalisz, ulica Bogumiła i Barbary 5 m. 18, Bożena Słowińska. 35639g

Nieruchomości

Sprzedam dwie działki Suchy las Osiedle. Informacje: Suchy las, Promienista 19, od godz. 16. 35048g

Zguby

Zgubiono prawo jazdy kategorii amatorskiej i motocyklowej. Marian Grylik, Kościan. 11124p

Dnia 29 maja 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, sp.

Stanisław ZALEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 czerwca br., o godzinie 14 na Główniej.

W smutku pogrążona RODZINA

K4566

Dnia 29 maja 1963 r. zmarła po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona i ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, sp.

Anna Jędrzejczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 czerwca br., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiony

MAŻ Z CORKA I RODZINA

Poznań, Źródłana 3 m. 33. 37048g

W niedzielę, 26 maja znaleziono torebkę damską z zawartością, przy ulicy Ostrowskiej (Rataje). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37041g.

25 maja zgubiono czapkę, pasek od płaszcza lilonowego koloru brązowego, na trasie Smakosz, Śniadeckich. Zwrot wynagrodze, adres: MTP Pałacyk 30. 36924g

Dnia 28 maja 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, sp.

Jan Dymaczewski

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Ostroróg, Poznań, Dębica. 3700g

Dnia 29 maja 1963 r. zmarła po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona i ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, sp.

Anna Jędrzejczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 czerwca br., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiony

MAŻ Z CORKA I RODZINA

Poznań, Źródłana 3 m. 33. 37048g

Wyrazy szczerzego współczucia

drogiej koleżance z powodu śmierci męża

Franciszka Bor

składają

Grono Nauczycielskie i Komitet Rodzicielski

SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 3

37054g

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

składamy

zastępcy dyrektora spraw technicznych

inż. Andrzejowi Michalskiemu

z powodu zgonu matki

HELENY MICHALSKIEJ

Współpracownicy Dyrekcja Rada Zakładowa

POZNĄŃSKIEGO PRZEDS. OBR. PROD. NAFT.

„CPN” W POZNANIU

K4569

Dnia 30 maja 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 78, sp.

Józef Drygas

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 czerwca br., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążone

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Szmarzewskiego 26,

Toruń, Krótkoszy, Katowice. 37068g